

Dr hab. inż. arch., prof. PŚ
Katarzyna Ujma-Wasowicz
Wydział Architektury Politechniki Śląskiej
44-100 Gliwice, ul. Akademicka 7
katarzyna.ujma-wasowicz@polsl.pl
tel.: +48 / 600-936-073

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ PT.:
KULTUROWE FUNKCJE DZIEDZICTWA
ARCHITEKTONICZNEGO BYTOMIA
MGR HELENY JADWISZCZOK-MOLENCKIEJ

Podstawa opracowania recenzji:

- Pismo z dn. 18.03.2020 r. w sprawie prośby o wykonanie recenzji;
- Obwieszczenie Marszałka Sejmu RP z dnia. 15.09.2017 (Dz.U. 2017, poz. 1789) w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym, oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki , a także ustawa z dn. 3.07.2018 r. (Dz.U. 2018, poz. 1669) Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce;
- Wydrukowany egzemplarz rozprawy doktorskiej.

WSTĘP

Pani mgr Helena Jadwiszczok-Molencka we wstępie swego opracowania pisze, iż jej „rozprawa doktorska ma na celu analizę wielokulturowej przestrzeni Bytomia w kontekście architektonicznego i urbanistycznego rozwoju miasta”. Jest to z pewnością ciekawy, choć oczywiście nie pionierski temat, bowiem generalnie problematyka relacji pomiędzy kulturowym dziedzictwem, a środowiskiem zbudowanym jest rozważana od wielu lat. Recenzentka uznaje jednak, że wybór tematu rozprawy był trafny i ważny, natomiast podjęty problem badawczy odnoszący się do miasta Bytom oryginalny, gdyż wcześniej w tym zakresie nieopracowywany. Cele podjętych badań są zrozumiałe.

Recenzentka pragnie podkreślić, iż jej domeną jest dziedzina naukowa *architektura i urbanistyka*, stąd jeśli w opinii pojawiły się być może zbyt cierpkie uwagi, to należy je traktować bardziej generalnie, jako głos w dyskusji nad potrzebą i wagą podejmowania przez badaczy obu naszych dyscyplin głębszej współpracy, gdyż podejmowany temat badawczy ma z założenia charakter interdyscyplinarny.

DANE PODSTAWOWE O FORMALNEJ STRONIE OPRACOWANIA

Przedstawione do oceny opracowanie ma formę dwustronnie zadrukowanej w formacie A4 książki, zszytej w sposób introligatorski. Obejmuje w sumie 418, z czego 354 strony zajmuje tekst rozprawy, 27 spis bibliografii, 35 ilustracje, a także streszczenie w j. polskim i j. angielskim. Część tekstowa składa się ze wstępu, 6 rozdziałów merytorycznych oraz podsumowania.

W spisie bibliograficznym rozprawy przytoczono 846 pozycji o charakterze interdyscyplinarnym, w tym 380 materiałów archiwalnych; 63 materiały prasowe; 297 opracowań z zakresu teorii i historii kultury; 102 pozycje netograficzne oraz 4 wywiady.

W pracy odnotowane są 1124 przypisy oraz zamieszczonych jest (jako oddzielna część) 60 ilustracji.

OCENA MERYTORYCZNEJ STRONY ROZPRAWY

Autorka rozprawy założyła (co jest zresztą historycznie udokumentowane), że miasto Bytom od swego zarania czyli od czasu średniowiecza do 1945 r. było osadą, której przynależność państwowa była wielokrotnie zmieniana. To z kolei wpływało na jego zasiedlanie przez osoby różnych kultur, języków i narodowości. Dla prowadzenia konsekwentnych badań doktorantka postawiła sobie (tak wynika z treści Wstępu) dwa cele naukowe:

1. Przeprowadzenie analizy wielokulturowej przestrzeni Bytomia w kontekście architektonicznego i urbanistycznego rozwoju miasta.
2. Próbę odpowiedzi na pytanie: jak wielokulturowość mieszkańców miasta przekładała się i wciąż wpływa na wykorzystywane przez nich rozwiązania architektoniczne i urbanistyczne.

Jak już wspomniano merytoryczny zakres rozprawy składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów oraz podsumowania:

Wstęp

We wstępie przedstawione zostało uzasadnienie podjęcia tematu oraz cel badań; autorka opisała obszar zagadnień spotykanych w literaturze przedmiotu i pokrótce treści ujęte w kolejnych rozdziałach.

Z punktu widzenia profesji, którą recenzentka reprezentuje najbardziej intrygującym zdały się postawione przez autorkę we wstępie pytania: „... jak w jednym obszarze funkcjonują różne systemy znaków i czy architektura jest wartością stałą...” oraz „...czy obiekt architektoniczny może być kodem oraz jak tego rodzaju kody funkcjonować będą w przestrzeni.”

Recenzentka analizując tekst rozprawy z niecierpliwością szukała na te pytania odpowiedzi.

Rozdział I: Kategoria przestrzeni w badaniach humanistycznych oraz w wymiarze praktycznym i prawnym

Rozdział ten autorka podzieliła na dwa podrozdziały zatytułowane:

I - Przestrzeń jako kontrakt kulturowy w badaniach humanistycznych

II - Aspekt praktyczny i prawny pojęcia przestrzeni miejskiej w ujęciu historycznym.

W pierwszym podrozdziale, w sposób bardzo interesujący podjęła się sprecyzowania pojęcia przestrzeni w naukach humanistycznych, pojęcia które ze względu na swój interdyscyplinarny wymiar w dyskursie naukowym może być rozumiane na wiele sposobów. Swe rozważania rozpoczęła od usytuowania człowieka, jako centrum, wokół którego przestrzeń się rozgrywa. Poprzez analizę literatury przedmiotu opisuje istniejące relacje pomiędzy przestrzenią a urbanistyką, architekturą i kulturą rozumianą tu, jako materialne zjawisko. Następnie przedstawia jej miejsce w badaniach socjologicznych (przestrzeń społeczna) i historycznych (przestrzeń historyczna rozważana jako wartość materialna i niematerialna). Do tego momentu zakres poruszonych zagadnień wydawał się recenzentce spójny i logiczny. Potem nastąpił „przeskok” na jakby inny poziom rozważań, gdyż w dalszej kolejności, jako niezależne podpunkty omawia rodzaje przestrzeni: „Przestrzeń publiczna, półprywatna i prywatna” w kontekście (ponowoczesnego) miasta (ppkt. 7), następnie „Miejsca, nie-miejsca, przeciw miejsca” (ppkt. 8). Ujęte w tychże podpunktach treści się bronią, jednak wydaje się, że powinny się znaleźć w jednym podpunkcie na przykład pod nazwą „Przestrzeń a miejsce”. W dalszych rozważaniach „Przestrzeń a budowanie tożsamości” (ppkt. 9) autorka podejmuje zagadnienia odbioru psychicznego. W tymże ostatnim podpunkcie ujęła także wnioski – syntezę dotychczasowych rozważań.

Recenzentka uznaje je za właściwe, jednak zastanawia się dlaczego autorka nie umieściła ich w niezależnym podsumowaniu podrozdziału, a może nawet lepiej jako kolejny podrozdział, czyli III?

Drugi podrozdział to omówienie czynników miastotwórczych w rysie historycznym, inaczej uwarunkowań wpływających na kształtowanie się osad, a później miast na terenach obecnej Polski. Przez 7 następujących po sobie podpunktów omawiane są kolejne okresy historyczne, by w 8 podpunkcie przejść do zagadnień zatytułowanych „Współczesne normy budowlane”. Pomijając fakt, że ustawa o planowaniu przestrzennym, od której tekst się zaczyna nie jest normą budowlaną recenzentka uważa, iż treść tego podrozdziału nie odpowiada jego tytułowi, choć jest ona (ta treść) zrozumiała dla kontynuacji poprzednich myśli autorki. Z drugiej strony zaczynając od rozważań ogólnych o współczesności doktorantka przechodzi na rozważania już tylko o konkretnym mieście – o Bytomiu. Może zamiast „Współczesne normy budowlane” byłoby lepiej, gdyby podtytuł brzmiał „Post-polis. Miasto ponowoczesne i postindustrialne”? Tu, w przeciwieństwie do podrozdziału I autorka nie zdecydowała się podsumować (dokonać syntezy) niniejszego podrozdziału. Dlaczego?

Jak wspomniano powyżej warto było objąć oba podrozdziały, podrozdziałem III, będącym wspólnym „Podsumowaniem” albo „Syntezą badań”.

Rozdział II: Zarys historyczny i społeczny miasta. Główne podziały administracyjne i funkcjonowanie miasta

Treść niniejszego rozdziału skoncentrowana jest już na mieście Bytom. Zatem jego nazwa powinna się znaleźć w tytule np. *Zarys historyczny i społeczny Bytomia* (a nie ogólnie miasta). *Główne podziały administracyjne i funkcjonowanie miasta*.

Autorka opisuje niestabilne dzieje Bytomia (w zakresie decydenckim i administracyjnym) od czasów średniowiecza do współczesności, podkreślając jednak jego wyjątkowość, bo różnorodność w obszarze kulturowym, co miało bezpośredni wpływ na wielość rozwiązań urbanistycznych, architektonicznych oraz detalu obiektów i małej architektury. Najwięcej danych udało się autorce pozyskać o okresie minionego XX wieku oraz bieżącego XXI. Recenzentka uznaje, iż rozdział ten wnosi wiele istotnych informacji dla dalszego prowadzenia dyskursu naukowego. Jednak po raz kolejny pojawiły się wątpliwości co do sposobu formułowania szczególnie podpunktów – ma się wrażenie, że doktorantka pisała o tym, co zdołała odnaleźć w archiwach (co wydaje się zrozumiałe), ale bez tzw. „klucza” dzielenia się tymi danymi. W opracowaniu o charakterze badawczym, jeśli chcielibyśmy cokolwiek śledzić, czy porównywać powinno się opisy prowadzić w sposób z góry przez samego autora określony, ujednolicony (recenzentka ma przekonanie, że w każdej rozprawie naukowej, niezależnie od dyscypliny obowiązują podobne zasady). W niniejszym rozdziale np. podrozdział III został sformułowany jako: „Administracja i handel. Rozwój miasta w XIX w. oraz w latach 20. XX w.” i ujmuje następujące podtytuły: 1. Nadburmistrz Brüning i podniesienie standardów; 2. Zarządzanie miastem w 1927r.; 3. Podziały religijne 1927r.; 4. Edukacja w 1927r.; 5. Przedstawiciele wolnych zawodów, cechy, związki i stowarzyszenia istniejące w Bytomiu; 6. Handel i rzemiosło w 1927r.; z kolei podrozdział IV: „Przed wybuchem II wojny światowej. Dane z książki adresowej z 1939 r.” zawiera podtytuły: 1. Administracja i zarządzanie miastem; 2. Szpitale, szkolnictwo i edukacja, kościoły i związki wyznaniowe, przedstawiciele wolnych zawodów w 1937r.; 3. NSDAP i jego struktura w 1937 r. w Bytomiu; 4. Handel i rzemiosło w 1937r. Niezrozumiałym i niewłaściwym jest, zdaniem recenzentki, przedstawiane mocno pomieszanych treści, które raz dotyczą sfery organizacyjnej, raz dotyczą zagadnień architektonicznych, a jeszcze gdzie indziej religii czy polityki. Jeszcze raz należy zapytać o klucz prezentowania pozyskanych informacji.

Generalnie treści rozdziału II dają cenny obraz trudnych przemian społecznych, ale też kulturowych, które nieintencjonalnie wpływały także na bardziej lub mniej pożądane zmiany przestrzenne, rozumiane także jako dziedzictwo urbanistyczno-architektoniczne. Szkoda jednak, że wnioski dotyczące tego rozdziału nie zostały wydzielone jako oddzielny podrozdział, tutaj VI.

Rozdział III: Planowanie przestrzenne. Rozwój infrastruktury drogowej i kolejowej w Bytomiu

W tytule rozdziału wpisane zostało sformułowanie „planowanie przestrzenne”. Niby to nie ma znaczenia, ale w nomenklaturze dyscypliny architektura i urbanistyka *planowanie przestrzenne*, to nie są tylko szeroko rozumiane aspekty kształtowania miejsca życia człowieka, ale przede wszystkim pewne unormowania prawne, to instrument polityki przestrzennej na poziomie kraju, regionu i gminy. Z lektury rozdziału nie wynika tak szerokie podejście, a przede wszystkim rozumienie terminu. Wręcz przeciwnie. Autorka ogranicza się głównie do rozwoju infrastruktury drogowej i kolejowej, która oczywiście ma niezwykle istotny wpływ na kształtowanie miasta i jego progres gospodarczo-społeczny, jednak skoro ten aspekt komunikacyjny był taki ważny, to dlaczego autorka nie rozwinęła w podobny sposób (jako niezależnego podpunktu) ruchu pieszego, w tym placów miejskich (przestrzeni publicznych) – punktów w mieście, którym nie można odmówić kulturowych funkcji (choć w zakończeniu pisze, że przestrzeń publiczna jest dla niej niezwykle istotna [str.351]?). Niestety i tu zauważyć można problem formułowania treści nagłówków. Wydaje się, że bliższym treściom rozdziału byłby tytuł (np.) „Urbanistyka Bytomia z perspektywy rozwiązań komunikacyjnych”, albo po prostu „Rozwój miasta Bytom z perspektywy rozwiązań komunikacyjnych”

Podsumowaniem rozważań niniejszego rozdziału jest podrozdział 11 „Czytać przestrzeń poprzez układy dróg”. W nim autorka (na podstawie ortofotomapy) analizuje różne ulice, skrzyżowania i inne elementy morfologiczne miasta. Recenzentka zauważa jednak, że badania te są raczej intuicyjne. Czy doktorantka zapoznała się np. z dyscypliną badawczą zwaną *urbomorfologia*, która dokładnie określa metody badań w tym zakresie? Nawet, jeśli z racji reprezentowania w swej pracy dyscypliny *nauk o kulturze i religii* analizowała miasto pod nieco innym kątem niż robią to architekci-urbanisci, to w opracowaniu o charakterze badawczym powinna była to zagadnienie rozeźnić.

W ostatnim akapicie autorka pisze: „Poprzez przedstawioną krótką analizę pragnę zaznaczyć, jak ważnym jest badanie zależności przestrzennych uwzględniając arterie komunikacyjne (...) Jednocześnie należy zaznaczyć, że (...) relacje przestrzenne stanowią pewien obraz wielokulturowości, którzy ukazują jak w różnych okresach historycznych, kiedy Bytom należał pod odmienne państwowości, nakładały się na siebie sposoby projektowania przestrzeni różnych kontekstów kulturowych” [str.159]. Trudno się z taką konkluzją nie zgodzić, bo ma ona charakter uniwersalny. To, co wydaje się cenne w tej części rozprawy to mimo, że jak sama autorka pisze krótkie, to w przeświadczeniu recenzentki wnikliwie prześledzenie różnych aspektów komunikacyjnej morfologii miasta Bytom.

Rozdział IV: Bytom wielokulturowy i wielowyznaniowy

Przystępując do analizy treści rozdziału VI recenzentka miała przeświadczenie, że autorka w nawiązaniu do tytułu rozprawy „Kulturowe funkcje dziedzictwa architektonicznego Bytomia” prześledzi różnego typu założenia/budynki architektoniczne, które zaświadczą o jego wielokulturowości. Wydawało się, że opracuje niezależne podrozdziały, w których opíše obiekty świeckie i religijne, mieszkaniowe i publiczne. Tymczasem autorka skupiła się wyłącznie na obiektach kultu religijnego i cmentarzach (które zresztą trudno zaliczyć do architektury, gdyż są to raczej rozwiązania o charakterze urbanistycznym). Recenzentka nie miałaby nic przeciwko temu, by uwaga doktorantki skupiła się na tej problematyce, nie doczytała się jednak jasnych – naukowo zdefiniowanych – kryteriów, które świadczyłyby o tym, że to właśnie miejsca kultu są tymi

najważniejszymi świadkami wielokulturowości i (z oczywistych powodów) wielowyznaniowości. Zdawkowe stwierdzenie we wstępie do rozdziału, że „Wielokulturowość miasta w pierwszej kolejności potwierdzają świątynie” [str. 160] to zdecydowanie za mało. Gdyby nie to oczywiste zaniechanie, treści rozdziału są bardzo ciekawe, interesująco opisane, poszerzające wiedzę czytelnika w poruszonym zakresie.

Rozdział V: Osoby fundatorów, budowniczych i architektów w „Małym Wiedniu”

Cały rozdział V to fascynująca opowieść o niezwykłych osobach: architektach, budowniczych i fundatorach, których obecność w architekturze Bytomia jest po dziś dzień widoczna. Wszyscy wspomniani tworzyli nie tylko pod wpływem wielokulturowości i wielowyznaniowości jego mieszkańców, ale z drugiej strony to oni sami mieli bezpośredni wpływ na sposób odzwierciedlania tychże w swoich conceptach. Doktorantka opisuje dzieje i dzieła ww. osób posiłkując się ilustracjami, które zamieściła na końcu całego opracowania. W opinii recenzentki jest to najciekawszy i budzący najmniej uwag (oprócz podrozdziału 6) w podejściu do opracowania naukowego zakres rozprawy, który ze względu na swoją wagę równie dobrze mógł zostać umiejscowiony zaraz po rozdziale II, czyli po opisie zarysu historycznego i społecznego miasta. Wydaje się, choć recenzentka nie ma pewności, iż decyzja o zamieszczeniu treści dopiero w rozdziale V wynikała ze stosunkowo krótkiego okresu historycznego, dla którego udało się odnaleźć wiedzę źródłową w tej tematyce.

Jeśli chodzi o podrozdział 6. to tematem, który autorka podjęła było „czytanie architektury” w kontekście kultury, religii, estetyki i mody. Słusznie zauważa, że choć tkanka budowlana jest czymś stałym, to w wymiarze czasowym jest zmienna. Np. w Bytomiu dotyczy to celowych lub związanych z tapnięciami w kopalniach wyburzeniach albo może nawet bardziej – niechęć do historyzującej ornamentyki lub mniej świadomych – wynikających np. z trendu ocieplania budynków zmian w elewacjach. Opisuje w sposób bardzo przenikliwy, co recenzentka odbiera niezwykle pozytywnie, różne miejsca i ich pewne lub prawdopodobne przyczyny zmian. Ale i tu pojawia się dyskurs: gdyby tematem tym zajmowała się osoba związana z dyscypliną naukową *architektura i urbanistyka* z pewnością opracowanie takie dopełniane by było szeregiem rysunków i lub zdjęć. W niniejszej pracy mamy do czynienia praktycznie wyłącznie z opisem, który (niestety) może być interpretowany w dowolny sposób. Wydaje się to o tyle niewłaściwe, że nauka w swym założeniu ma mieć charakter obiektywnej oceny, a w tym przypadku ma się wątpliwości.

Rozdział VI: Bytom po II wojnie światowej. Współczesne uwarunkowania architektoniczne i urbanistyczne w kontekście Bytomia

Powojenny Bytom to pasmo szeregu nieszczęść i dla samych mieszkańców i w kategoriach przestrzennych. Paradoksalnie to, co przez wieki „nakręcało” żywotność miasta, miało niezwykle pozytywną energię dla tworzenia się jego wyjątkowości czyli właśnie wielokulturowość, ale też można rzecz wielonarodowość, stało się może nie tyle przekleństwem, co ogromnym problemem. Recenzentka ma oczywiście pełną świadomość, że w obszarze problematyki kulturowej, czy społecznej, nie można takiej tezy generalizować. Te negatywne skutki odnoszą się szczególnie do struktury śródmieścia, miejsc będących niemymi świadkami historii sprzed II wojny światowej.

Jednak także i dzisiaj, po transformacji w 1989 r. Bytom odczuwa skutki swojej nietuzinkowej przeszłości. Tu bardzo cennym aspektem podnoszonych przez doktorantkę treści jest podjęty w podpunkcie II podrozdziału 3 problem ochrony zabytków architektury, rzeźby mozaik i murali (choć zabrakło tu recenzentce założeń urbanistycznych).

Zakończenie

Zakończenie rozprawy składa się z czterech podrozdziałów zatytułowanych:

Przeszłość; Teraźniejszość; Co dalej? oraz Przestrzeń architektoniczna Bytomia.

W trzech pierwszych podrozdziałach autorka w syntetyczny sposób opisuje architektoniczno-urbanistyczny rozwój Bytomia, zauważa dobre i słabe strony różnorodnych budowlanych przedsięwzięć. Dobrze się tę część czyta, choć znowu recenzentka nie rozumie dlaczego w ZAKOŃCZENIU, który jest z reguły miejscem podsumowań omawianych wcześniej badań, opisywane są kolejne rozważania na temat tego, jak Bytom się rozwijał. W podrozdziale „Co dalej?” doktorantka przez niemal jego połowę ponownie analizuje minione realizacje. Dopiero później pojawiają się koncepty możliwych rozwiązań by z jednej strony Bytom odzyskał traconą przez ostatnich kilkadziesiąt lat kulturową tożsamość, analizując m.in. działania rewitalizacyjne innych miast na Śląsku, z drugiej strony autorka pragnie by w mieście zaistniał duch nowoczesności proponując w oparciu o swoją subiektywną estetykę następującą ideę zabudowy – np. widziałaby szklane wypełnienia luk pomiędzy kamienicami – szklane „plomby” to bardzo piękne rozwiązania, ale warto mieć świadomość, że są one drogie zarówno w realizacji, jak i eksploatacji – miało prawdopodobnym jest pozyskanie w dzisiejszych czasach dla akurat Bytomia fundatora, a właściwie filantropa, który zainwestowałby w takie rozwiązania architektoniczne. Ponadto autorka pisze także że nie ma ze strony władarzy zainteresowania do promocji opracowanych, różnorodnych koncepcji architektoniczno-urbanistycznych i poszukiwania dla ich realizacji inwestorów. Trudno się z tym stwierdzeniem zgodzić, ponieważ problem jest znacznie bardziej złożony, niż tylko ewentualna niechęć decydentów.

Ostatni, 4 podrozdział ujmuje treści najciekawsze z punktu widzenia rozprawy naukowej, ponieważ tym razem doktorantka faktycznie podsumowuje pozyskaną w procesie prowadzonych badań wiedzę.

Recenzentka poszukiwała w nich głównie odpowiedzi na postawione przez autorkę we WSTĘPIE pytania badawcze: „... jak w jednym obszarze funkcjonują różne systemy znaków i czy architektura jest wartością stałą...” oraz „...czy obiekt architektoniczny może być kodem oraz jak tego rodzaju kody funkcjonować będą w przestrzeni” i stwierdza, że się nie zawiodła. Autorka przez całą rozprawę analizując wnikliwie w ciągu wielu wieków przestrzenny rozwój Bytomia udowodniła, że wbrew pozorom architektura i urbanistyka nie są wartościami stałymi, mogą się dynamicznie zmieniać w zależności od różnych uwarunkowań; że „z jednej strony przestrzeń przechodzi przemiany i wzbogaca się o nowe wartości, z drugiej jednak zniekształca się obraz lokalnych tradycji i doświadczeń, których nie kultywują już te same osoby” [str.350]; w architekturze Bytomia aż „krzyczy” nawarstwienie się semiotycznych komunikatów, co powoduje, że przyjęte w przeszłości kody (m.in. świadcząca o niegdysiejszej wielokulturowości miasta architektura) przestają być czytelne dla współczesnego pokolenia. Trudno się też nie zgodzić z konkluzją autorki, iż o przestrzennym rozwoju miasta decydującymi elementami była „moda oraz fundusze” [str.353]. Dzisiaj już głównie to drugie.

W rozdziale tym wkradły się niestety nieliczne błędy: np. jeśli chodzi o autorstwo Międzynarodowego Centrum Kongresowego w Katowicach [str.338], autorem nie jest arch. Tomasz Konior lecz JEMS Architekci; Gliwicka Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości została zamknięta w 2017 r., autorka pisze tak, jakby ona ciągle działała [str. 346]; Bytom (przyrównywany do Wałbrzycha – zresztą słusznie) to jest przecież miasto, a nie aglomeracja.

PODSUMOWANIE RECENZJI

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska to opracowanie, które porusza interesujące zadanie badawcze. Autorka zgromadziła ogrom wiedzy poparty badaniami literaturowymi i własnymi analizami. Rozważane zagadnienia ułożyła w sposób, w którym recenzentka prowadzi dyskurs, jednak konsekwentnie je opisywała.

Istotą niniejszej recenzji jest to, że choć kontekst kulturoznawczy nie jest recenzentce obcy, to wypowiadała swoje uwagi wyłącznie z punktu widzenia osoby reprezentującej dyscyplinę naukową *architektura i urbanistyka*, co oznacza, że pewnie w niektórych aspektach jej punkt widzenia jest inny, niż badaczy kultury.

Merytoryczna strona pracy:

Zarówno wybór i oryginalność podjętego w rozprawie problemu badawczego, przyjęte cele badawcze, strukturę opracowania, stopień zaawansowania zawartej w rozprawie wiedzy teoretycznej doktorantki ocenia się pozytywnie. Niemniej w recenzji zapisanych zostało kilkanaście uwag (formułowanych zarówno przy opiniowaniu rozdziałów, jak i końcowych – poniżej), które wymagają wyjaśnień.

UWAGI KOŃCOWE do rozprawy:

- Zdaniem recenzentki tytuł nie w pełni odzwierciedla treść rozprawy. Dlaczego odnosi się on jedynie do dziedzictwa architektonicznego (rozumie się to jako budynki także z charakterystycznymi detalami), choć autorka analizowała także strukturę urbanistyczną miasta. Cały rozdział 3 jest temu poświęcony, a w innych rozdziałach też wiele miejsca jest tej problematyce poświęconego? Czy tytuł nie powinien brzmieć: **KULTUROWE FUNKCJE DZIEDZICTWA ARCHITEKTONICZNEGO I URBANISTYCZNEGO BYTOMIA?**
- Recenzentka nie doszukała się wykorzystanych przez autorkę metod badawczych. Oczywiście w trakcie lektury dysertacji można się ich domyśleć, ale w przyjętych zasadach przedstawiania prac naukowych (przynajmniej w dziedzinach nauk inżynierskich), taki ciąg zdarzeń obowiązuje. Jest to o tyle zasadne pytanie, iż recenzent ma obowiązek ocenić posiadanie przez autora dysertacji *znajomości metodologii badań oraz przyjętych i zastosowanych metod badawczych*.
- Generalnie recenzentka uważa, że choć treści rozprawy są spójne, to kilka tytułów czy podtytułów zostało niewłaściwie sformułowanych, co burzyło powyższy obraz. Dopiero dokładne wczytywanie się w tekst pozwalało zrozumieć tok rozumowania autorki. Dokładniejsze wyjaśnienie ujęto w opisie konkretnych rozdziałów.
- Ponadto autorka czasem formułowała także niespójne tytuły rozdziałów, w stosunku do tego, czego można by oczekiwać po lekturze wstępu. Pisze np.: „W czwartym rozdziale przedstawię formę i funkcję Bytomia z przełomu XIX i XX wieku. Skupię się na nawarstwieniach, architektonicznych i urbanistycznych, przedstawię gdzie powstawały kamienice, a gdzie familoki i czym się różniły oraz jak funkcjonowały przestrzenie publiczne...” [str.13]. Mimo tej zapowiedzi w spisie treści czytamy: „Bytom kulturowy i wielowyznaniowy: świątynie i obiekty kultury; Cmentarze. Miasto nekropolia; Religia, gusta i moda”. Recenzentce nasuwają się dwa zasadnicze pytania: 1. skąd ta rozbieżność i 2. Jeśli wybór badawczy padł na opis obiektów kultury, to według jakich kryteriów został on zdefiniowany?
- W spisie bibliograficznym brakuje odnotowania prac prowadzonych np. przez badaczy Wydziału Architektury Pol. Śląskiej dr inż. arch. Annę Sulimowską-Ociepkę, czy dr inż. arch. Joannę Sokołowską-Moskwiak, zajmujących się zagadnieniami osiedli patronackich na Górnym Śląsku. W opinii recenzentki bez odniesienia się do ich opracowań trudno uznawać wypełnienie tytułu rozprawy. A może powinien on zostać doprecyzowany i brzmieć np. tak: *Kulturowe funkcje dziedzictwa architektoniczno-urbanistycznego Bytomia na przykładzie wybranych zagadnień?* To niejako wymusiłoby zdefiniowanie przez autorkę kryteriów wyboru takich, a nie innych obszarów badawczych.
- Nie na darmo mówi się, by w rozprawach naukowych prowadzić dyskurs z zastanymi teoriami. Podejmując się analizy literatury przedmiotu warto mieć również swoje zdanie, czyli podchodzić do

- zagadnień w sposób krytyczny. Recenzentce bardzo brakowało podsumowań rozdziałów, a szczególnie dla rozdziału I, które jasno wskazałoby nurt rozważań badawczych.
- Doktorantka dużo pisze o układach urbanistycznych (choć, jak już wspomniano nie ma tego wyrazu w tytule). Architektura i urbanistyka to dwa nierozdzielne ze sobą znaczenia, bowiem nie ma architektury bez urbanistyki i nie można mówić o urbanistyce bez architektury. Recenzowana dysertacja jest nie tylko ciekawą, ale przede wszystkim cenną z punktu widzenia naukowego dyskursu pozycją, a to daje sygnał, że nie tylko warto, ale wręcz należy łączyć nasze profesje w tym obszarze, by w przyszłości nie wpadać w pułapki, które generują niepotrzebne niezrozumienia.
 - W rozdziale ILUSTRACJE przedstawiono ich w sumie 60. Niestety autorka nie podała ich źródeł. Przed obroną rozprawy należałoby to uzupełnić. Zgodnie z zasadami prawa autorskiego pod każdą z nich powinno się znaleźć źródło pozyskania, a w razie chęci publikacji opracowania należy na to posiadać również potwierdzenie zgody autora.
 - Recenzentka pragnie podkreślić, iż tekst rozprawy świadczy o ogromnym zaangażowaniu doktorantki w prowadzenie badań. Ma przekonanie, iż w autorce dysertacji drzemie duży potencjał przyszłego badacza kultury. Jeśli Pani mgr Helena Jadwiszczok-Molencka ma ambicję kontynuowania swej roli, jako naukowca musi wciąż pracować nad warsztatem badawczym. Już na początku artykułów określać nie tylko przedmiot badań i zakładane cele, ale także, jako integralną część, przyjęte do realizacji badań metody.

Forma pracy:

Bez uwag

- poprawność językowa jest na bardzo dobrym poziomie;
- technika pisania nie budzi zastrzeżeń;
- sporządzanie przypisów także nie budzi zastrzeżeń.

Uwagi

- zastrzeżenia budzi formułowanie bibliografii: we wszystkich znanych recenzentce wydawnictwach obowiązuje zasada: Nazwisko, pierwsza litera Imienia (także redaktora opracowania wieloautorskiego), tytuł, miejsce i rok wydania lub jeśli jest to opracowanie nie posiadające autora, jego tytuł powinien być uwzględniony jako integralna część w porządku alfabetycznym.
- Jak już wspomniani pod ilustracjami nie podano ich źródeł.

WNIOSEK KOŃCOWY

Zgodnie z Art. 13. 1. Ustawy z dnia. 15.09.2017 (Dz.U. 2017, poz. 1789) stwierdza się, iż przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska autorstwa Pani mgr Heleny Jadwiszczok-Molenckiej pt. *KULTUROWE FUNKCJE DZIEDZICTWA ARCHITEKTONICZNEGO BYTOMIA* spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim, stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Kandydatki w dyscyplinie naukowej *nauk o kulturze i religii*, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Tym samym recenzentka stawia wniosek o dopuszczenie rozprawy do publicznej obrony.

Gliwice, 15.06.2020r.

Dr hab. inż. arch. Katarzyna Ujma-Wąsowicz, prof. PŚ